An Exposition of the
Seven Church Ages

Chapter One
Objawienie Jezusa Chrystusa

KSIĘGA OBJAWIENIA 1:1-20

1. Objawienie Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby ukazać sługom swoim to, co, ma się stać wkrótce; to też wyjawił On za pośrednictwem zesłanego anioła swojego słudze swemu Janowi,

2. Który dał świadectwo Słowu Bożemu i zwiastowaniu Jezusa Chrystusa, wszystkiemu, co w widzeniu oglądał.

3. Błogosławiony ten, który czyta i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane, czas bowiem jest bliski.

4. Jan do siedmiu zborów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od tego, który jest i który był, i który ma przyjść, i od siedmiu duchów, które są przed jego tronem,

5. I od Jezusa Chrystusa, który jest świadkiem wiernym, pierworodnym z umarłych i władcą nad królami ziemskimi. Jemu, który nas miłuje i który nas wyzwolił z grzechów naszych przez krew swoją,

6. I uczynił nas rodem królewskim, kapłanami Boga i Ojca swojego, niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.

7. Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen.

8. Jam jest alfa i omega, (początek i koniec), mówi Pan, Bóg, Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszechmogący.

9. Ja, Jan, brat wasz i uczestnik w ucisku i w Królestwie, i w cierpliwym wytrwaniu przy Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu zwiastowania Słowa Bożego i świadczenia o Jezusie.

10. W dzień Pański popadłem w zachwycenie i usłyszałem za sobą, głos potężny, jakby trąby, który mówił:

11. [Jam jest alfa i omega, a…]To, co widzisz, zapisz w księdze i wyślij do siedmiu zborów: do Efezu i do Smyrny, i do Pergamonu, i do Tiatyry, i do Sardes, i do Filadelfii , i do Laodycei.

12. I obróciłem się, aby zobaczyć, co to za głos, który mówił do mnie; a gdy się obróciłem, ujrzałem siedem złotych świeczników.

13. A pośród tych świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, odzianego w szatę do stóp długą i przepasanego przez pierś złotym pasem;

14. Głowa zaś jego i włosy były lśniące jak śnieżnobiała wełna, a oczy jego jak płomień ognisty,

15. A nogi jego podobne do mosiądzu w piecu rozżarzonego, głos zaś jego jakby szum wielu wód.

16. W prawej dłoni swojej trzymał siedem gwiazd, a z ust jego wychodził obosieczny ostry miecz, a oblicze jego jaśniało jak słońce w pełnym swoim blasku.

17. Toteż gdy go ujrzałem, padłem do nóg jego jakby umarły. On zaś położył na mnie swoją prawicę i rzekł: Nie lękaj się, Jam jest pierwszy i ostatni,

18. I żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła.

19. Napisz więc, co widziałeś i co jest, i co się stanie potem.

20. Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które widziałeś w prawej dłoni mojej, i siedmiu

złotych świeczników: siedem gwiazd, to aniołowie siedmiu zborów, a siedem świeczników, to siedem zborów.

WPROWADZENIE DO ROZDZIAŁU PIERWSZEGO

Obj. 1, 1-3: „Objawienie Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby ukazać sługom swoim to, co ma się stać wkrótce; to też wyjawił On za pośrednictwem zesłanego anioła swojego słudze swemu Janowi, Który dał świadectwo Słowu Bożemu i zwiastowaniu Jezusa Chrystusa, wszystkiemu, co w widzeniu oglądał. Błogosławiony ten, który czyta i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane, czas bowiem jest bliski."

Pisarzem (nie autorem) tej Księgi, jest św. Jan, teolog. Historycy zgadzają się z tym, że ostatnią część swego życia spędził w Efezie, chociaż podczas pisania tej Księgi był na wyspie Patmos. Nie jest to biografia Jana, lecz Objawienie Jezusa Chrystusa w przyszłych wiekach Kościoła. W trzecim wierszu jest nazwana proroctwem, a tym też w rzeczywistości jest.

Zazwyczaj ta Księga jest określana terminem Objawienie św. Jana, ale to nie jest poprawne. Jest to Objawienie Jezusa Chrystusa, które było dane Janowi dla chrześcijan we wszystkich wiekach. Jest to jedyna Księga w całej Biblii, która była napisana przez samego Jezusa Chrystusa, dzięki temu, że się osobiście ukazał pisarzowi.

Jest to ostatnia Księga Biblii, pomimo tego podaje nam początek i koniec czasu głoszenia ewangelii.

Otóż, greckie słowo dla objawienia brzmi Apokalipsa, co oznacza „odsłonięcie". To odsłonięcie jest doskonale przedstawione na przykładzie rzeźbiarza, który odsłania swój posąg, wystawiając go na pokaz przed widzami. Jest to odsłonięcie, które objawia to, co przedtem było ukryte. Otóż, to odsłonięcie jest nie tylko Objawieniem Osoby Chrystusa, lecz OBJAWIENIEM JEGO PRZYSZŁEGO DZIEŁA W NADCHODZĄCYCH SIEDMIU WIEKACH KOŚCIOŁA.

Znaczenie duchowego objawienia dla prawdziwego wierzącego nie może zostać nigdy podkreślone zbyt mocno. Objawienie znaczy coś więcej, niż sobie, być może, uświadamiacie. Nie mówię teraz o Księdze Objawienia i o was. Mówię o objawieniu OGÓLNIE. Ono ma dla Kościoła ogromne znaczenie. Czy przypominacie sobie, jak w ew. Mat. 16 Jezus zadał uczniom następujące pytanie: „Za kogo ludzie uważają Mnie, Syna człowieczego? A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza, albo za jednego z proroków. A On im rzekł: A wy za kogo mnie uważacie? A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga Żywego. A Jezus odpowiadając rzekł mu: Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebiesiech. A Ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję mój kościół, a bramy piekielne nie przemogą go." Rzymscy katolicy mówią, że Kościół został zbudowany na Piotrze. Otóż, to jest naprawdę cielesne. Jak by mógł Bóg zbudować Kościół na człowieku, który był tak chwiejny, że się zaparł Pana Jezusa, i zaklinał się przy tym? Bóg nie może zbudować Swego Kościoła na żadnym człowieku, który jest narodzony w grzechu. Nie był to również jakiś kamień, który tam leżał, jakoby Bóg poświęcił ziemię na tym miejscu. Nie jest tak, jak mówią protestanci, że Kościół został zbudowany na Jezusie. Było to OBJAWIENIE. Czytajcie to tak, jak to jest napisane: „Ciało i krew nie OBJAWIŁY ci tego, ALE OBJAWIŁ CI TO MÓJ OJCIEC, a NA TEJ SKALE (OBJAWIENIU) ZBUDUJĘ MÓJ KOŚCIÓŁ." Kościół jest zbudowany na objawieniu, na tym: „Tak mówi Pan".

Skąd wiedział Abel, co ma czynić, aby przynieść Bogu odpowiednią ofiarę? Przez wiarę przyjął objawienie o krwi. Kain nie otrzymał takiego objawienia (chociaż nawet posiadał przykazanie), nie mógł zatem przynieść właściwej ofiary. Było to Objawienie od Boga, które spowodowało tą różnicę i dało Ablowi wieczne życie. Otóż, być może przyjmujecie to, co mówi pastor, albo to, co uczy seminarium, a chociaż nauczano was tego, być może, wymownymi słowy, dopóki wam Bóg nie objawi, że Jezus jest Chrystusem, i że to jest krew, która was oczyszcza, i że Bóg jest waszym Zbawicielem, nigdy nie posiądziecie wiecznego życia. Sprawia to jedynie duchowe objawienie.

Otóż, powiedziałem, że Księga Objawienia jest objawieniem Jezusa, i tego, co On czyni w kościołach podczas tych siedmiu wieków. Jest to Objawienie, bowiem nawet sami uczniowie nie poznali tych zapisanych prawd. One im przedtem nie zostały objawione.

Czy przypominacie sobie, że oni przyszli do Jezusa, w Księdze Dziejów Apostolskich, i zapytali się Go: „Czy w tym czasie naprawisz znowu królestwo izraelskie?” On im odpowiedział: „Wamci nie przystoi znać czasy i chwile”. Ci mężowie jeszcze ciągle myśleli, że Jezus miał ziemskie królestwo, ale było to duchowe królestwo, które On miał zbudować. On im nie mógł nawet powiedzieć o swojej pozycji w nim, ponieważ Ojciec mu tego nie objawił. Ale po Jego śmierci i zmartwychwstaniu, w tym szczególnym czasie Jego orędowniczej służby, On jest w stanie podać Janowi Objawienie Samego Siebie, a także znaczenie i dzieło Jego chwały i Jego obecności w kościele.

W tym objawieniu On nam mówi, jaki będzie koniec szatana, jak On z nim postąpi i jak go wrzuci do jeziora ognistego. ON objawia koniec wszystkich bezbożników, którzy naśladują szatana, a tego szatan nienawidzi.

Czy zauważyliście kiedy, jak szatan nienawidzi dwie księgi Biblii więcej niż wszystkie pozostałe? Przez wolnomyślicieli i pseudonaukowców atakuje on zawsze 1. Mojżeszową i Księgę Objawienia. W obu tych Księgach znajdujemy pochodzenie szatana, jego straszne drogi i jego zniszczenie. Z tego powodu on je atakuje. On nienawidzi tego, kiedy zostaje obnażony, a w tych Księgach jest dokładnie pokazane, jaki on jest. Jezus powiedział o szatanie: „On nie ma żadnego działu we Mnie, a Ja nie mam żadnego działu w nim.” Diabeł chciałby udowodnić coś wręcz odwrotnego, nie potrafi tego jednak, więc czyni wszystko, co potrafi, by zniszczyć zaufanie do Słowa. Lecz kiedy kościół nie wierzy szatanowi, ale wierzy Słowu objawionemu przez Ducha, bramy piekielne nie będą go mogły pokonać.

Pozwólcie mi przytoczyć kilka słów odnośnie mojej własnej usługi, o ile nie macie nic przeciwko temu. Wszyscy wiecie, że ten dar w moim życiu jest nadprzyrodzony. Jest to dar, przy pomocy którego Duch święty jest w stanie rozpoznać choroby i myśli serc ludzkich i wiele ukrytych spraw, o których może wiedzieć tylko Bóg, i które mi potem objawia. Życzyłbym wam, żebyście mogli stać tutaj razem ze mną, i widzieć twarze tych ludzi, kiedy szatan wie, że zostanie obnażony. Otóż, nie są to ludzie, o których teraz mówię, jest to szatan, który uczepi się ich życia przez grzech, obojętność i chorobę. Lecz mielibyście raz widzieć ich twarze! Szatan wie, że zostanie obnażony, i najbardziej swoiste zmiany przechodzą przez twarze tych ludzi. Szatan się tego obawia. On wie, że Duch Boży ma zamiar powiadomić ludzi o jego czynach. Dlatego on tak bardzo nienawidzi tych zgromadzeń. Szatan nienawidzi, kiedy są wymieniane imiona i zostają objawiane choroby. Otóż, co to jest? To nie jest czytanie myśli, żadna telepatia, ani czary. Jest to OBJAWIENIE Ducha świętego. To jest jedyny sposób, jak się o tym mogę dowiedzieć. Naturalnie cielesny umysł nazwie to wszystkim innym, tylko nie Duchem Świętym.

Pozwólcie, że wam pokażę jeszcze inny powód, dlaczego szatan tak bardzo nienawidzi tej Księgi Objawienia Jezusa Chrystusa w kościele. On wie, że Jezus Chrystus jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki, i że On się nie zmienia. On to wie daleko lepiej niż 90 % teologów. On wie: ponieważ Bóg jest niezmienny w Swojej naturze, dlatego On jest niezmiennym również na wszystkich Swoich drogach. Dzięki temu szatan wie z całą pewnością, że pierwotny Kościół z czasu Pięćdziesiątnicy, posiadający Bożą moc (Marek 16. w akcji), jest prawdziwym Kościołem, do którego Jezus rości sobie pretensję, jako do Swej własności. Wszystko inne jest fałszywe. Tak musi być.

Otóż, pamiętajcie o tym: Chrystus w Prawdziwym Kościele jest kontynuacją Dziejów Apostolskich. Lecz Księga Objawienia wskazuje na to, w jaki sposób duch antychrysta wchodzi do kościoła, pokala go i czyni letnim, formalnym i bezsilnym. Ona obnaża szatana, a jego czyny zostają ujawnione, (w jaki sposób próbuje on zniszczyć Boży lud i podważyć zaufanie do Słowa Bożego), a to aż do czasu, kiedy zostanie wrzucony do jeziora ognistego. To on zwalcza. Nie może tego ścierpieć. On wie, że kiedy ludzie otrzymają PRAWDZIWE OBJAWIENIE o PRAWDZIWYM KOŚCIELE, czym on jest, o co się mu rozchodzi, oraz to, że MOŻE CZYNIĆ WIĘKSZE DZIEŁA, to on stanie się niezwyciężoną armią. Kiedy oni otrzymają prawdziwe Objawienie o dwóch duchach, działających w ramach chrześcijańskiego kościoła, a przez Ducha Bożego rozpoznają ducha antychrysta i przeciwstawią mu się, to szatan będzie wobec nich bezsilny. Jego knowania będą dzisiaj z całą pewnością tak samo udaremnione, jak tam na pustyni, kiedy Chrystus dał odpór wszelkiemu jego usiłowaniu, aby zyskać nad Nim moc. Tak, szatan nienawidzi Objawienia. Lecz my je miłujemy. Jeżeli posiadamy prawdziwe Objawienie w naszym życiu, to bramy piekieł nie mogą nas przezwyciężyć, ale my je

przezwyciężamy.

Przypominacie sobie na pewno, że na początku tego poselstwa uczyniłem wzmiankę, że Księga, którą rozpatrujemy, jest w rzeczywistości Objawieniem Samego Jezusa w Kościele oraz Jego działania w przyszłych Wiekach. Wspomniałem również, że jest potrzebny Duch święty, aby nam mogło być dane Objawienie, inaczej to przeoczymy. Kiedy zestawimy obie te myśli razem, zobaczycie, że nie wystarczy tylko powierzchowne studium i rozważanie, aby ta Księga stała się rzeczywistością. Potrzebne jest działanie Ducha świętego. To znaczy, że ta Księga nie może zostać objawiona żadnemu, niż tylko szczególnej kategorii ludzi. Jest potrzebny ktoś, kto ma proroczy wgląd. Będzie wymagana zdolność słyszenia Boga. Będzie to wymagać nadprzyrodzonego polecenia, nie tylko jakiegoś studenta porównującego wiersz z wierszem, chociaż to też jest dobre. Lecz ta Tajemnica wymaga nauczania przez Ducha świętego, w przeciwnym razie nie będzie to nigdy zrozumiałe. Jak bardzo jest nam potrzebne, abyśmy mogli słyszeć Boga i otworzyć się, i poddać Duchowi, aby móc słuchać i zrozumiewać!

Jak już powiedziałem, ta Księga (Objawienie) jest zakończeniem Pism. Została nawet całkiem poprawnie załączona do kanonu Pisma; mianowicie na końcu. Teraz wiecie, dlaczego ona mówi, że każdy, który ją czyta i słucha, jest błogosławiony. Jest to Boże Objawienie, które wam daje autorytet nad diabłem. Możecie teraz zrozumieć, dlaczego są przeklęci ci, którzy coś do tego dodają albo coś od tego ujmą. Tak musi być, bowiem jeżeli kto coś doda do doskonałego Objawienia Bożego albo coś odejmie, jak może on potem przezwyciężać nieprzyjaciela? Jest to tak proste. Nie ma niczego, co by posiadało taką przezwyciężającą moc, jako Objawienie Słowa. Patrzcie, w trzecim wierszu jest obwieszczone błogosławieństwo dla tych, którzy tej Księdze poświęcą szczególną uwagę. Myślę, że to odnosi się również do starotestamentowego zwyczaju, kiedy kapłani czytali rano Słowo Boże dla zgromadzenia. Widzicie, wielu nie umiało czytać, więc musiał im czytać kapłan. Jak długo było czytane Słowo, odpoczywało na tym błogosławieństwo. Nie miało znaczenia, czy było czytane, albo słuchane.

„Czas blisko jest”. Przedtem nie był on blisko. Według mądrości Bożej i Jego planu nie mogło to potężne Objawienie (chociaż zupełnie znane Bogu) do tej pory przyjść. Z tego nauczymy się zaraz pewnej zasady - Objawienie Boże dla każdego wieku mogło przyjść tylko w tym wieku i tylko w szczególnym czasie. Patrzcie na historię Izraela. Do Mojżesza przyszło objawienie Boże w pewnym określonym czasie historii, a mianowicie wtedy, kiedy ludzie krzyczeli do Boga. Sam Jezus przyszedł, kiedy nastała pełnia czasu - ON, który był całkowitym objawieniem Bóstwa. A w tym Wieku (Laodycji) objawienie Boże przyjdzie we właściwym czasie. Ono nie będzie zwlekać, ani nie przyjdzie przedwcześnie. Rozmyślajcie o tym głęboko i zważajcie na to dobrze, ponieważ jesteśmy w czasie końca.

POZDROWIENIE

Obj . 1, 4 - 6: „Jan do siedmiu zborów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od tego, który jest i który był, i który ma przyjść, i od siedmiu duchów, które są przed jego tronem, I od Jezusa Chrystusa, który jest świadkiem wiernym, pierworodnym z umarłych i władcą, nad królami ziemskimi. Jemu, który nas miłuje i który nas wyzwolił z grzechów naszych przez krew swoją, I uczynił nas rodem królewskim, kapłanami Boga i Ojca swojego, niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.”

Słowo Azja oznacza w tym wypadku Małą Azję. Jest to nieduży skrawek ziemi, mniej więcej wielkości Indiany. Tych siedem zborów zostało specjalnie wybranych spośród wszystkich innych z powodu ich cech charakterystycznych, które to cechy miały być znalezione setki lat później w kolejnych wiekach kościoła.

Siedem Duchów przed tronem, to Duch, który był w każdym z tych siedmiu posłańców i dał im ich usługę dla tego wieku, w którym każdy z nich żył.

Otóż, wszystkie tego rodzaju wyrażenia: „Ten Który Jest, Ten Który Był, Ten Który Ma Przyjść, Wierny świadek, Pierworodny z Umarłych, Władca Nad Królami Ziemi, Alfa i Omega, Wszechmogący” - to tytuły i określenia JEDNEJ I TEJ SAMEJ OSOBY, Który nas obmył z naszych grzechów Swoją Własną Krwią.

Duch Boży w Janie wyraził to tak w tym celu, aby przedstawić najwyższe Bóstwo Jezusa Chrystusa, i objawić Bóstwo jako JEDNEGO Boga. Dzisiaj istnieje wielki błąd. Polega on na tym, że na miejsce jednego Boga są trzej. To objawienie, które było dane

Janowi przez Samego Jezusa, koryguje ten błąd. Nie ma przecież trzech bogów, lecz jeden Bóg w trzech urzędach. Jest to JEDEN Bóg, posiadający trzy tytuły: Ojciec, Syn i Duch święty. To potężne objawienie jest właśnie tym, co posiadał wczesny kościół i ono musi zostać przywrócone z powrotem w dniach ostatecznych, razem z poprawną formułą chrztu wodnego.

Obecnie nowocześni teolodzy nie będą się zgadzać ze mną, bowiem tutaj jest to, co było napisane w wielkim chrześcijańskim czasopiśmie: „Nauka (o Trójcy) jest prawdziwym sednem i jądrem Starego Testamentu. Ona jest również jądrem i sednem Nowego Testamentu - pod każdym względem. Nowy Testament stawia się tak samo jako Stary Testament przeciwko tej myśli, że istnieje więcej Bogów, niż jeden. Pomimo tego Nowy Testament uczy całkiem jasno, że Ojciec jest Bogiem, i Syn jest Bogiem, i Duch święty jest Bogiem, i że ci trzej NIE są trzema aspektami tej samej osoby, lecz trzema osobami, stojącymi w prawdziwym osobistym stosunku jedna do drugiej. Tutaj mamy tą wielką doktrynę o trzech osobach, ale o jednym Bogu."

Oni również oświadczają: „Zgodnie z Biblią Bóg nie jest tylko jedną Osobą, lecz On jest trzema Osobami w jednym Bogu. To jest wielka tajemnica Trójcy".

Ona nią jest naprawdę. Jak mogą być trzy osoby w jednym Bogu? Nie tylko że nie ma do tego żadnej podstawy w Piśmie, ale wskazuje to nawet na brak inteligentnego rozważania. Trzy różne osoby, chociaż z identycznej substancji, tworzą trzech Bogów, inaczej nasza mowa straciła zupełnie swoje znaczenie.

Słuchajcie po prostu jeszcze raz tych słów: „Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, Który Jest, Który Był, i Który Ma Przyjść, on Wszechmogący". To jest Bóstwo. To nie jest tylko prorok, człowiek. To jest Bóg, nie Objawienie trzech Bogów, lecz JEDNEGO Boga, Wszechmogącego.

W początkach Kościoła nie wierzono w trzech Bogów. Tego rodzaju wiary nie można znaleźć wśród apostołów. Było to po okresie apostolskim, kiedy powstała tam teoria, i stała się sporną kwestią i podstawową doktryną na soborze nicejskim. Nauka o bóstwie spowodowała w Nicei rozszczepienie na dwa kierunki. A z tego rozszczepienia powstały dwa skrajne odłamy. Jeden rzeczywiście wszedł do wielobóstwa, wierząc w trzech Bogów, a drugi wszedł do unitaryzmu. Trwało to naturalnie jakiś czas, nim do tego doszło, i z tym właśnie mamy dziś do czynienia. Lecz Objawienie, które Duch podał Janowi dla zborów, było takie: „Jam Jest Pan Jezus Chrystus, i Ja Jestem WSZYSTKIM. Nie ma żadnego innego Boga". I on wycisnął Swoją Pieczęć ma tym Objawieniu.

Rozważajmy o tym: Kim był Ojciec Jezusa? Ew. Mat. 1, 18. mówi: „Ona była brzemienną z Ducha świętego". Sam Jezus twierdził jednak, że Bóg jest Jego Ojcem. Bóg Ojciec i Bóg Duch święty, jak często wypowiadamy te terminy, czynią one Ojca i Ducha JEDNYM. Tak też istotnie jest, inaczej Jezus miałby dwu Ojców. Lecz zauważcie, Jezus powiedział, że ON i Ojciec są jedno - nie dwaj. To czyni Go JEDNYM Bogiem.

Skoro to jest historycznie i według Pisma Prawdą, ludzie się dziwią, skąd pochodzą ci trzej. Stało się to podstawową nauką na soborze w Nicei, w 325 r. po Chrystusie. Trójca, (absolutnie niebiblijne słowo), miała swoją podstawę w rzymskim wielobóstwie, ponieważ Rzymianie mieli wielu bogów, do których się modlili. Modlili się również do swoich przodków, jako do pośredników. Był tylko jeden krok do tego, aby starym bogom dać nowe imiona, i już mamy świętych, aby to wyglądało bardziej biblijnie. Zatem na miejsce Jupitera, Wenus i Marsa, itd. mamy Pawła, Piotra, Fatimę, Krzysztofa, itd, itd. Nie potrafili osiągnąć tego, aby ich pogańska religia funkcjonowała w oparciu o jednego Boga, dlatego rozdzielili go na trzech, a z świętych uczynili pośredników, podobnie jak poprzednio uczynili ze swymi przodkami.

Od tego czasu ludzie to przeoczyli, i nie zdawali sobie sprawy z tego, że jest tylko jeden Bóg, w trzech urzędach, albo manifestacjach. Oni wiedzieli, że według Pisma jest tylko jeden Bóg, lecz próbowali z tego uczynić fantastyczną teorię, że Bóg jest podobny do kiści winogrona; trzy osoby z tym samym Bóstwem, w którym wszyscy mają. jednaki udział. Ale tutaj w Objawieniu stoi przecież całkiem jasno, że Jezus jest „Tym, Który Jest, Który Był i Który Ma Przyjść, ON jest Alfą i Omegą, co oznacza że On jest wszystkim od A do Z, albo WSZYSTKIM TYM. On jest wszystkim - Wszechmogącym. ON jest Różą Sarońską, Lilią w Dolinie, Jasną Gwiazdą Poranną, Sprawiedliwą Latoroślą, Ojcem, Synem i Duchem Świętym. On jest Bogiem, Wszechmogącym Bogiem. JEDYNYM BOGIEM.

W 1. Tym. 3, 16 jest napisane: „Bo bezsprzecznie wielka jest tajemnica pobożności: Bóg objawił się w ciele, został usprawiedliwiony w duchu, ukazał się aniołom, był zwiastowany między poganami, uwierzono w niego na świecie, wzięty został w górę do chwały.” Oto, co mówi Biblia. Ona nie robi wzmianki o pierwszej, drugiej albo trzeciej osobie. Ona mówi, że Bóg został objawiony w ciele. JEDEN BÓG, który by zamanifestowany w ciele. To powinno wystarczyć. Bóg przyszedł w ludzkiej postaci. To jednak nie czyni z Niego INNEGO BOGA. ON BYŁ BOGIEM, TYM SAMYM BOGIEM. Było to objawieniem wówczas, a jest to objawieniem i dzisiaj. Jedynym Bogiem.

Powróćmy z powrotem do Biblii i oglądajmy, kim On był na początku, zgodnie z objawieniem, które podał o Sobie. Wielki Jahwe pojawiał się przed Izraelem w Słupie Ognia. Jako Anioł Przymierza przebywał On w Słupie Ognia i codziennie prowadził Izraela. On oznajmił Swoje przyjście w świątyni w postaci wielkiego obłoku. Potem pewnego dnia został On zamanifestowany w ciele narodzonym z dziewicy, które było dla Niego przygotowane. Ten Bóg, który przebywał ponad namiotami Izraela, przyjął Sam namiot ciała i mieszkał jako człowiek między ludźmi. Był to jednak TEN SAM BÓG.

Biblia uczy, że BÓG BYŁ W CHRYSTUSIE. Tym CIAŁEM był Jezus, a w Nim mieszkała pełnia Bóstwa CIELEśNIE. Nic nie może być jaśniejsze niż to. Tajemnica, tak. Lecz rzeczywista prawda - nie może to być jaśniejsze. Jeżeli On wówczas nie był trzema osobami, On nie może być trzema i dzisiaj. JEDEN BÓG. A ten sam Bóg stał się ciałem.

Jezus powiedział: „Wyszedłem od Boga i powracam z powrotem do Boga.” Ew. Jana 16, 27 - 28. To się dokładnie stało. On zniknął z tej ziemi przez Swoją śmierć, pogrzeb, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Potem Paweł spotkał się z Nim na drodze do Damaszku, a On przemówił do Pawła i rzekł: „Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz?” Paweł powiedział: „Kim jesteś, Panie?” ON rzekł: „Jam jest Jezus”. On był Słupem Ognistym, oślepiającym światłem. ON powrócił w taki sposób, w jaki to przepowiedział. W tej samej postaci, w której był przedtem, zanim przyjął przybytek ludzkiego ciała. Tak widział to również Jan - w ew. Jana 1, 18: „Nikt nigdy nie widział Boga, tylko jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca, ten Go oznajmił.” Zwróćcie uwagę na to, co mówi Jan, gdzie znajduje się Jezus. ON jest w łonie Ojca.

W ew. Łukasza 2, 11. jest napisane: „Albowiem dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan”. ON się urodził jako Chrystus i osiem dni później został obrzezany i nazwany Jezusem, tak jak im zapowiedział anioł. Ja urodziłem się jako Branham. Kiedy się urodziłem, dali mi na imię William. ON był Chrystusem, ale tutaj między ludźmi było mu dane imię. Ten zewnętrzny przybytek, który mogli ludzie oglądać, został nazwany imieniem Jezus. ON był Panem Chwały, Wszechmogącym, zamanifestowanym w ciele. ON jest Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym. ON jest tym wszystkim.

Ojciec, Syn i Duch święty to są tylko tytuły. To nie są imiona. Z tego powodu chrzcimy w Imię Pana Jezusa Chrystusa, ponieważ to jest Imię, a nie tytuł. Jest to Imię tych tytułów, podobnie jak byście wzięli nowonarodzone niemowlę, a ono jest synem i dajecie mu imię. To niemowlę jest tym, czym jest, ale syn to tytuł; potem nazwiemy go na przykład John Henry Brown. Nie chrzcicie w Imię Jezusa tylko! Istnieją tysiące Jezusów na tym świecie, a byli nawet przed Jezusem, naszym Zbawicielem. Jednakowoż tylko jeden z nich był narodzony jako Chrystus - „Pan Jezus Chrystus”.

Ludzie mówią o Jezusie, jako o wiecznym Bożym Synu. Czy to nie jest zaprzeczenie? Kto kiedy słyszał, że Syn jest wieczny? Synowie mają początek, lecz ten, kto jest wieczny, nie ma żadnego początku. ON jest wiecznym Bogiem (Jahwe) zamanifestowanym w ciele.

W ew. Jana jest napisane: „Na początku było Słowo, a to Słowo było u Boga i Bogiem było to Słowo. A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”. ON był Wiernym i Prawdziwym świadkiem wiecznego Słowa Ojca. On był Prorokiem i mógł powiedzieć to, co Mu rozkazał Ojciec. On rzekł: „Mój Ojciec jest we mnie”. To mówi ten przybytek - Jezus. „Mój Ojciec jest we Mnie”.

Bóg ma wiele tytułów: „Nasza Sprawiedliwość”, „Nasz Pokój”, „Wszechobecny”, „Ojciec”, „Syn” i „Duch święty”, ale On ma tylko jedno ludzkie imię, a to imię brzmi Jezus.

Nie dajcie się przez to zmieszać, że On ma trzy urzędy, albo potrójną manifestację. Na ziemi był On prorokiem, w niebie jest Kapłanem, a kiedy On powróci na ziemię, jest

Królem Królów. „Ten, Który Był” - to jest Jezus, Prorok. „Ten, Który Jest” - to jest On, jako najwyższy Kapłan, który oręduje - Ktoś, kto może być dotknięty i współczuje z naszymi słabościami. „Ten, Który Ma Przyjść” - nadchodzący Król. Na ziemi był On Słowem - Prorokiem. Mojżesz powiedział o Nim: „Proroka jako mnie wzbudzi wam Pan Bóg wasz - i stanie się, kto by nie słuchał słów tego Proroka. będzie wycięty z ludu”.

Zwróćcie uwagę na następujące fakty o Jezusie. Na ziemi był On Prorokiem, Barankiem i Synem. To z Niego nie czyni trzech. To nie było nic innego, niż zamanifestowanie trzech urzędów jednej osoby Jezusa.

Otóż, istnieje ulubione miejsce Pisma, na podstawie którego trynitarianie pragną udowodnić swoje stanowisko, odnośnie tego, że w Bóstwie jest więcej niż jedna osoba. Jest to Obj. 5, 6 - 8: „I widziałem w pośrodku między tronem a czterema postaciami i pośród starców stojącego Baranka jakby zabitego, który miał siedem rogów i siedmioro oczu; a to jest siedem duchów Bożych zesłanych na całą ziemię. I przystąpił, i wziął z prawej ręki tego, który siedział na tronie księgę. A gdy ją wziął, upadły przed Barankiem cztery postacie i dwudziestu czterech starców, a każdy z nich miał harfę i złotą czaszę pełną wonności; są to modlitwy świętych”. Istotnie, te wiersze wzięte oddzielnie, robią wrażenie, jak by udawadnialy ich stanowisko. Czy zauważyliście - ja powiedziałem: te wiersze wzięte ODDZIELNIE. Czytajcie jednakowoż Obj. 4, 2 - 3 oraz 9 - 11. „I zaraz popadłem w zachwycenie. A oto tron stał w niebie, na tronie zaś siedział ktoś. A ten, który na nim siedział, podobny był z wyglądu do kamienia jaspisowego i karneolowego, a wokoło tronu tęcza, podobna z wyglądu do szmaragdu. A gdy postacie oddadzą chwałę i cześć i złożą dziękczynienie temu, który siedzi na tronie, który żyje na wieki wieków, upada dwudziestu czterech starców przed tym, który siedzi na tronie, i oddaje pokłon temu, który żyje na wieki wieków i składa korony swoje przed tronem, mówiąc: Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone i zaistniało”. Uważajcie starannie, w drugim wierszu jest powiedziane: „JEDEN” (nie dwaj lub trzej, lecz JEDEN) siedział na tronie. W trzecim wierszu jest powiedziane: „ON” (NIE oni) wyglądał jak kamień jaspis. W dziewiątym wierszu mówi, że te postacie oddały cześć „JEMU” (nie im). W dziesiątym wierszu jest napisane, że starcy upadli przed „NIM” (nie przed nimi). W jedenastym wierszu mówi: Oni wołali - „Godzien jesteś O PANIE (nie panowie). W jedenastym wierszu jest również powiedziane, że TEN, Który siedział na tronie, był Stwórcą, którym jest Jezus (Jan 1. 3.) Jest to Jahwe - Duch - Bóg Starego Testamentu. (1. Mojż. 1, 1.)

Lecz nie zatrzymujmy się tutaj. Czytajcie teraz Obj. 3, 21: „Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na tronie moim, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z moim Ojcem na jego tronie”. Czytajcie również Żyd. 12, 2: „Patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i usiadł na prawicy tronu Bożego.” Czy zauważyliście, że Jezus, który napisał to Objawienie, On sam został posadzony Z Ojcem? Ten Duch w Pawle (który to Duch jest Duchem Chrystusa, bowiem to jest Duch Proroctwa, przez którego przychodzi to Słowo), powiedział, że On usiadł po PRAWICY Bożej. Lecz kiedy widział Go Jan, zobaczył na tronie tylko „JEDNEGO”. Nie było to prędzej, niż w Obj. 5, 6 - 8, (które następuje po Obj. 4, 2 - 3), gdzie widzimy Baranka, biorącego Księgę od „Tego”, który siedzi na tronie, jak było powiedziane w Obj. 4, 2 - 3 i 9 - 10. Co to jest? Jest to tajemnica „JEDNEGO BOGA”. ON (Jezus) wyszedł z Boga i został objawiony w ciele, umarł, znowu zmartwychwstał i powrócił na łono Ojca. Tak jak mówi Jan: „Jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca, ten Go oznajmił. (Jan 1, 18). Obecnie nastała dla Boga (Mesjasza) pora, aby powrócił i upomniał się o Swoją Oblubienicę, a następnie aby przedstawił samego siebie (dał się poznać) Izraelowi. Widzimy zatem, jak Bóg występuje ponownie, aby wejść w cielesne pokrewieństwo z człowiekiem, jako Syn Dawida, Król Królów i Pan Panów, oraz jako Oblubieniec dla Oblubienicy z pogan. NIE są to „Dwaj” Bogowie, lecz po prostu JEDEN Bóg, który manifestuje Swoje potężne, potrójne urzędy i tytuły.

Ludzie wiedzieli, że ON był Prorokiem. Oni poznali znak Mesjasza, który może przyjść tylko przez proroka. Ew. Jana 1, 44 - 51: „A Filip był z Betsaidy, miasta Andrzeja i Piotra. Filip spotkał Natanaela i rzekł do niego: Znaleźliśmy tego, o którym pisał w zakonie Mojżesz, a także prorocy: Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu. Wtedy Natanael rzekł do niego: Czy z Nazaretu może być coś dobrego? Filip na to: Pójdź i zobacz! A gdy Jezus ujrzał Natanaela, idącego do niego, rzekł o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma fałszu. Rzecze mu Natanael: Skąd mnie znasz? Odpowiedział mu Jezus i rzekł: Zanim cię zawołał Filip, widziałem cię, gdy byłeś pod drzewem figowym. Odpowiedział

mu Natanael; Mistrzu! Tyś jest Syn Boży, Tyś jest król Izraela. A Jezus odpowiadając rzekł do niego: Czy wierzysz dlatego, że ci powiedziałem, iż cię widziałem pod drzewem figowym? Ujrzysz większe rzeczy niż te. Powiedział też do niego: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, ujrzycie niebo otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego." Ta zdolność rozpoznawania myśli w sercach ludzkich pozwoliła zrozumieć wybranym Bożym, że to był Mesjasz, to namaszczone Słowo Boże. Żyd. 4,12: „Bo żywe jest Słowo Boże i skuteczne, i ostrzejsze niż każdy obosieczny miecz, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca".

Kiedy usłyszała Go ta niewiasta u studni, kiedy rozpoznał myśli jej serca, nazwała Go prorokiem, oświadczając, że Mesjasz miał być rozpoznany dzięki tej wielkiej zdolności. Ew. Jana 4, 7 - 26: „Wtem przyszła niewiasta samarytańska, aby nabrać wody. Jezus rzekł do niej: Daj mi pić! Uczniowie jego bowiem poszli do miasta, by nakupić żywności. Wtedy niewiasta samarytańska rzekła do niego: Jakże Ty, będąc Żydem prosisz mnie, Samarytankę, o wodę? (Żydzi bowiem nie obcują z Samarytanami). Odpowiadając jej Jezus, rzekł do niej: Gdybyś znała dar Boży i tego, który mówi do ciebie: Daj mi pić, wtedy sama prosiłabyś go, i dałby ci wody żywej. Mówi do niego: Panie, nie masz nawet czerpaka, a studnia jest głęboka, skądże więc masz tę wodę żywą? Czy może Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię i sam z niej pił, i synowie jego, i trzody jego? Odpowiedział jej Jezus, mówiąc: Każdy, kto pije tę wodę, znowu pragnąć będzie, ale kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu. Rzecze do niego niewiasta: Panie, daj mi tej wody, abym nie pragnęła, i nie przychodziła tu, by czerpać wodę. Mówi jej: Idź, zawołaj męża swego i wróć się tutaj! Odpowiedziała niewiasta, mówiąc: Nie mam męża. Jezus rzekł do niej: Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego teraz masz, nie jest twoim mężem, toś prawdę powiedziała. Rzekła mu niewiasta: Panie, widzę, żeś prorok. Ojcowie nasi na tej górze oddawali Bogu cześć; wy zaś mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy Bogu cześć oddawać. Rzekł jej Jezus: Niewiasto, wierz mi, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie oddawali czci Ojcu. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, bo zbawienie pochodzi od Żydów. Lecz nadchodzi godzina, i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo i Ojciec takich szuka, którzy by mu tak cześć oddawali. Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie. Rzekła mu niewiasta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, (to znaczy Chrystus); gdy On przyjdzie, wszystko nam oznajmi. Rzekł jej Jezus: Ja, który mówię z tobą, jestem nim".

W Obj. 15, 3. jest napisane: „I śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego i pieśń BARANKA, mówiąc: Wielkie i dziwne są dzieła twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, królu narodów". Czy to widzicie? BARANEK, Najwyższy Kapłan, trzymający Swoją krew na tronie łaski jako pojednanie za nasze grzechy, to Sam pan Bóg Wszechmogący. To jest Jego obecny urząd. Oto, co On czyni w tej chwili: wstawia się ze Swoją Krwią, z powodu naszych grzechów. Pewnego jednak dnia ten Baranek stanie się Lwem z pokolenia Judy. On wystąpi w mocy i chwale, przyoblecze Swój autorytet i będzie rządził jako Król. On jest nadchodzącym Królem tej ziemi. Oczywiście, to nie znaczy, że On teraz nie jest Królem. ON bowiem jest naszym Królem, Królem świętych. W tej chwili jest to duchowe królestwo. Ono nie jest z tego świeckiego systemu, tak jako i my nie jesteśmy z tego świata. Z tego powodu zachowujemy się inaczej niż ten świat. Nasze obywatelstwo jest w niebie. My odzwierciedlamy Ducha kraju naszego odrodzenia, gdzie Jezus jest Królem. Dlatego nasze niewiasty nie ubierają się w męskie odzienie, i nie obcinają swoich włosów i nie używają tych wszystkich kosmetyków i innych rzeczy, które ten świat tak bardzo lubi. Dlatego nasi mężczyźni nie piją i nie palą i nie popełniają dalej grzechu. Nasze panowanie jest panowaniem nad grzechem i jest aktualnie płatne dzięki mocy, która jest w Duchu Chrystusowym, który w nas mieszka. Każde królestwo na ziemi zostanie zburzone, ale nasze będzie trwać.

Rozważaliśmy obecnie o urzędach i o przejawach jedynego prawdziwego Boga i oglądaliśmy Jego chwałę na podstawie biblijnych rozważań. Lecz On nie może być poznany intelektualnie. ON bywa poznany Duchowo, przez duchowe objawienie. Ten sam, który był znany jako Jezus według ciała, powrócił znowu do Słupa Ognia. On

jednak obiecał, że znowu przyjdzie i będzie mieszkał między Swoim ludem przez Swego Ducha. W Dniu Pięćdziesiątym zstąpił ten Słup Ognia na dół i rozdzielił się w postaci języków ognia na każdego z nich. Co uczynił Bóg? On rozdzielił Samego siebie w kościele, i dał każdemu mężczyźnie i niewieście cząstkę Samego Siebie. ON się rozdzieli między Swój Kościół, tak jak On obiecał. Ew. Jana 14, 16 - 23: „Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki, Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie. Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was. Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie. Owego dnia poznacie, że jestem w Ojcu moim i wy we mnie, a Ja w was. Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje; a kto mnie miłuje, tego też będzie miłował Ojciec i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie. Rzekł mu Judasz, nie Iszkariota: Panie, cóż się stało, że masz się nam objawić, a nie światu? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy. On powiedział, że będzie prosił Ojca, który im pośle innego Pocieszyciela, Który już był Z nimi, (z uczniami), ale JESZCZE NIE w nich. Był to Chrystus. Potem w 23. wierszu mówi On o sobie samym i o Ojcu; On mówi: MY przyjdziemy. Tutaj to jest: „Przyjdzie Duch, ten sam Duch Boży, który się zamanifestował jako Ojciec i jako Syn, i jeszcze w wielu zostanie zamanifestowany JEDEN BÓG, Który jest Duchem”.

Dlatego nikt nie może przyjść i powiedzieć, że tym świętym mężem jest papież, albo jest nim biskup lub kapłan. TYM ŚWIĘTYM MĘŻEM jest Chrystus, Duch święty, który jest w nas. Jak ośmiela się hierarchia oświadczyć laikom, że oni nie mają nic do powiedzenia? Każdy ma coś do powiedzenia. Każdy ma jakieś zadanie, każdy ma jakąś usługę. Duch święty przyszedł podczas Pięćdziesiątnicy i rozdzielił się na każdego z nich, aby się wypełniło to, co powiedział Chrystus: „W owym dniu poznacie, że ja jestem w moim ojcu, wy we mnie, a ja we was”. Ew. Jana 14, 20.

Ten Wielki JAM JEST, Wszechmogący Bóg, przyszedł jako Duch, aby napełnić swój prawdziwy Kościół. On ma prawo działać jako chce, i przy pomocy kogo chce. My nie czynimy między sobą żadnych „świętych mężów”, ale całe zgromadzenie Pańskie jest święte, z powodu obecności Ducha świętego. To jest On, Duch święty, który jest święty, a nie zgromadzenie samo w sobie.

Otóż, to jest to objawienie: Jezus Chrystus to Bóg. Jahwe Starego Testamentu jest Jezusem w Nowym Testamencie. Nie zależy na tym, jak bardzo byście się fatygowali, nie potraficie udowodnić, że istnieją TRZEJ Bogowie. Ale jest również potrzebne objawienie przez Ducha świętego, abyście zrozumieli tę prawdę, że On jest jeden. Jest potrzebne objawienie, aby zobaczyć, że Jahwe Starego Testamentu to Jezus Nowego Testamentu. Szatan wśliznął się do kościoła i zaślepił ludzi odnośnie tej prawdy, a kiedy zostali zaślepieni, nie trwało długo, a ten kościół z Rzymu przestał chrzcić w Imię Pana Jezusa Chrystusa.

Przyznaję, że jest potrzebne rzeczywiste Objawienie Ducha świętego, aby oglądać tę prawdę o Bóstwie w tych dniach, w których się znajdujemy, wpośród tak wielu wypaczeń Słowa. Jednakowoż ten przemagający, przezwyciężający Kościół jest zbudowany na objawieniu, tak abyśmy mogli oczekiwać od Boga, że On nam objawi Swoją Prawdę. Niemniej jednak, nie potrzebujecie właściwie żadnego objawienia o wodnym chrzcie. On jest bezpośrednio tutaj i patrzy wam prosto w oczy. Czy byłoby możliwe, choćby tylko na chwilę, żeby się apostołowie dali odwieść od bezpośredniego rozkazu Pana, że mają chrzcić w Imię Ojca, Syna i Ducha świętego, i znaleźli się w świadomym nieposłuszeństwie? Oni wiedzieli, jakie było to imię, i nie ma żadnego miejsca w Piśmie, gdzie by chrzcili w jakiś inny sposób, niż w Imię Pana Jezusa Chrystusa. Zdrowy rozsądek mówi wam, że księga Dziejów Apostolskich, to kościół w akcji, a jeżeli oni chrzcili w ten sposób, to jest to sposób, w jaki powinno się chrzcić. Otóż, jeśli myślicie, że to brzmi ostro, co sądzicie o tym? Każdy, kto nie był ochrzczony w Imię Pana Jezusa, musiał zostać jeszcze raz ochrzczony!

Dz. Ap. 19, 1 - 6: „Podczas gdy Apollos przebywał w Koryncie, obszedł Paweł wyżynne okolice i przyszedł do Efezu, a spotkawszy niektórych uczniów, rzekł do nich: Czy otrzymaliście Ducha świętego, gdy uwierzyliście? A oni mu na to: Nawet nie słyszeliśmy, że jest Duch święty. Tedy rzekł: Jak więc zostaliście ochrzczeni? A oni rzekli: Chrztem Janowym. Paweł zaś rzekł: Jan chrzcił chrztem upamiętania i mówił ludowi, żeby

uwierzyli w tego, który przyjdzie po nim, to jest w Jezusa. A gdy to usłyszeli, zostali ochrzczeni w Imię Pana Jezusa. A gdy Paweł włożył na nich ręce, zstąpił na nich Duch święty i mówili językami, i prorokowali." Tutaj to jest. Ci zacni ludzie w Efezie słyszeli o przyjściu Mesjasza. Jan głosił o Nim. Oni byli ochrzczeni ku pokucie z grzechów, spoglądając NAPRZÓD, by uwierzyć w Jezusa. Ale teraz nastał czas, by spojrzeć Z POWROTEM na Jezusa i zostać ochrzczonym na ODPUSZCZENIE grzechów. Nastał czas, by przyjąć Ducha świętego. A kiedy zostali ochrzczeni w Imię Pana Jezusa Chrystusa, Paweł położył na nich ręce, i Duch święty zstąpił na nich.

O, ci kosztowni ludzie w Efezie, oni byli znakomitymi ludźmi, a jeżeli ktoś miał prawo czuć się bezpiecznie, byli to oni. Patrzcie, jak daleko oni doszli. Oni przeszli przez całą drogę, aż do momentu przyjęcia nadchodzącego Mesjasza. Oni byli na Niego przygotowani. Ale czy nie widzicie, że Go pomimo tego przeoczyli? On przyszedł i znowu odszedł. Oni potrzebowali zostać ochrzczeni w Imię Pana Jezusa Chrystusa. Oni potrzebowali zostać napełnieni Duchem Świętym.

Jeżeli zostaliście ochrzczeni w Imię Pana Jezusa Chrystusa, Bóg was napełni Duchem Świętym. Tak mówi Słowo. Dz. Ap. 19, 6., które czytaliśmy, były wypełnieniem Dz. Ap. 2, 38: „Pokutujcie i dajcie się każdy z was ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a przyjmiecie dar Ducha świętego". Widzicie, Paweł powiedział przez Ducha świętego dokładnie to, co powiedział przez Ducha świętego Piotr. Co było powiedziane, NIE MOŻE zostać zmienione. Musi to pozostać takie same, od czasu Pięćdziesiątnicy, aż do czasu, kiedy zostanie ochrzczony ostatni z Wybranych. Gal. 1, 8: „Choćbyśmy nawet my, albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą wam zwiastowaliśmy, niech będzie przeklęty!"

Otóż, niektórzy z was jednościowców chrzczą błędnie. Wy chrzcicie ku odnowieniu, jakobyście przez zanurzenie w wodzie zostali zbawieni. Odnowienie nie przychodzi przez wodę; jest to dzieło Ducha świętego. Ten mąż, który dał przez Ducha świętego rozkaz: „Pokutujcie i dajcie się każdy z was ochrzcić w Imię Pana Jezusa", nie powiedział, że woda sprawia odnowienie. On powiedział, że to był tylko dowód „dobrego sumienia przed Bogiem". To było wszystko. 1. Piotr. 3, 21: „Ona jest obrazem chrztu, który teraz i was zbawia, a nie jest pozbyciem się cielesnego brudu, lecz prośbą do Boga o dobre sumienie przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa." Ja w to wierzę.

Jeżeli ktoś fałszywie myśli, że historia może udowodnić praktykowanie chrztu wodnego w inny sposób, niż w Imię Pana Jezusa Chrystusa, to chciałbym wam dać radę, abyście czytali historię, i abyście się sami przekonali. Oto prawdziwy zapis o chrzcie, który się odbył w Rzymie około 100 lat po Chrystusie, który został opublikowany w czasopiśmie TIME, dnia 5 grudnia 1955: „Diakon podniósł swoją rękę i Publius Decius wkroczył przez drzwi baptysterium; stał tam w sadzawce po pas w wodzie handlarz drzewem, Marcus Vasca. On się uśmiechnął, kiedy Publiusz wkroczył do sadzawki i stanął obok niego. „Credis?" - zapytał on. „Credo" - odpowiedział Publius. „Ja wierzę, że moje zbawienie przychodzi od Jezusa Chrystusa, który został ukrzyżowany w czasach Poncjusza Piłata. Z Nim umarłem, abym w Nim miał Żywot Wieczny". Potem odczuł, jak podpiera go mocne ramię, pochylające go w tył i zanurzające w sadzawce, a głos Marka doszedł do jego uszu: „Chrzczę cię w Imię Pana Jezusa" - i chłodna woda zamknęła się nad nim„.

Aż do tego czasu, kiedy ta Prawda została zgubiona (i nie powróciła aż do tego ostatniego wieku - to znaczy od Nicei, aż do przełomu naszego wieku) oni chrzcili w Imię Pana Jezusa Chrystusa. Lecz ona musi znowu powrócić. Szatan nie może powstrzymać tego objawienia, jeżeli Duch chce je podać.

Tak więc, gdyby istnieli trzej Bogowie, to moglibyście równie dobrze chrzcić w Ojca, i w Syna, i w Ducha świętego. Ale OBJAWIENIE, DANE JANOWI było takie, że jest JEDEN BÓG, a Jego Imię jest PAN JEZUS CHRYSTUS, chrzcijcie więc w JEDNEGO BOGA, i tylko w Niego. Dlatego Piotr chrzcił tak, jak to uczynił w czasie Pięćdziesiątnicy. On musiał pozostać wierny temu objawieniu, które brzmiało następująco: „Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że Go i PANEM I CHRYSTUSEM uczynił Bóg, TEGO JEZUSA, którego wy ukrzyżowaliście. Oto On: „PAN JEZUS CHRYSTUS".

Jeżeli Jezus jest ZARÓWNO Panem i Chrystusem, to On (Jezus) jest, a nie może być niczym innym, niż „Ojcem, Synem i Duchem Świętym" w JEDNEJ osobie, zamanifestowanej w ciele. To NIE JEST „Bóg w trzech osobach, błogosławiona Trójca", lecz JEDEN BÓG, JEDNA OSOBA z trzema głównymi tytułami i trzema urzędami, manifestującymi te trzy tytuły. Słuchajcie tego jeszcze raz. Ten sam Jezus jest

ZARÓWNO Panem i Chrystusem. Pan (Ojciec) i Chrystus (Duch święty) to Jezus, ponieważ ON (Jezus) jest ZARAZEM Panem i Chrystusem.

Jeżeli to nie pokazuje nam prawdziwego objawienia Bóstwa, nie pokaże to już nic innego. Pan NIE jest Kimś innym. Chrystus NIE jest Kimś innym. Ten Jezus jest Panem Jezusem Chrystusem - JEDYNYM BOGIEM.

Pewnego dnia powiedział Filip do Jezusa: „Panie, ukaż nam Ojca, a to nam wystarczy". Jezus powiedział do niego: „Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś mnie, Filipie? Kto widzi mnie, widzi i Ojca, dlaczego więc prosisz: Ukaż nam Ojca? Ja i Ojciec jedno jesteśmy." Cytowałem to pewnego razu i pewna niewiasta powiedziała: „Chwileczkę tylko, panie Branham, ty i twoja żona również jesteście jedno".

Ja powiedziałem: „Nie w tym rodzaju."

Ona rzekła: „Jak proszę?"

Powiedziałem do niej: „Czy mnie widzisz?"

Ona rzekła: „Tak."

Powiedziałem: „Czy widzisz moją żonę?"

Ona rzekła: „Nie".

Powiedziałem: „Zatem ta jedność jest innego rodzaju, bowiem On powiedział: Jeżeli widzicie Mnie, widzicie i Ojca."

Prorok powiedział, że w czasie wieczora będzie światło. Następująca pieśń brzmi :

„Czasu wieczornego będzie światło, ścieżkę do chwały znajdziecie z pewnością. Na drodze wodnego chrztu, oto dzisiejsze światło - Pogrzebieni w kosztownym Imieniu Jezusa. Młodzi i starzy, pokutujcie z wszelkich swych grzechów, Duch święty z pewnością, wstąpi do was. światło wieczorne przyszło - i faktem jest, że Bóg i Chrystus są jedno."

Nie tak dawno rozmawiałem z żydowskim rabinem. On mi powiedział: „Wy poganie nie możecie rozciąć Boga na trzy sztuki i podać Go Żydowi. My przecież nie jesteśmy tacy głupi."

Odpowiedziałem mu: „O to właśnie chodzi, rabbi, my nie rozcinamy Boga na trzy sztuki. Wierzysz przecież prorokom, nieprawdaż?"

On powiedział: „Oczywiście że tak."

„Czy wierzysz w Izaj. 9. 6?"

„Tak."

„O kim mówi tutaj prorok?"

„O Mesjaszu."

Powiedziałem: „W jakim stosunku będzie Mesjasz do Boga?"

On rzekł: „On będzie Bogiem".

Ja powiedziałem: „To się zgadza." Amen.

Nie możecie podzielić Boga na trzy osoby, albo na trzy części. Nie możecie powiedzieć Żydowi, że istnieje Ojciec, Syn i Duch święty. On wam bardzo szybko powie, skąd pochodzi ta idea. Żydzi wiedzą, że to wyznanie zostało ustalone na Soborze Nicejskim. Nic dziwnego, że oni gardzą nami poganami.

My mówimy o Bogu, który się nie zmienia. W to wierzą również Żydzi. Lecz kościół zmienił tego niezmieniającego się Boga z JEDNEGO na TRZECH. Lecz w czasie wieczora powraca światło. Jak to jest zdumiewające, że ta Prawda musi wyjść w tym czasie, kiedy Żydzi powracają do Palestyny! Bóg i Chrystus są Jedno. Jezus jest ZARÓWNO PANEM I CHRYSTUSEM.

Jan posiadał objawienie, a Jezus był tym Objawieniem i On sam przedstawił się właśnie tutaj, w tym miejscu Pisma: „JAM JEST Ten, Który Był, Który Jest, i Który Ma Przyjść, On Wszechmogący. Amen."

Jeżeli to objawienie przekracza wasze siły, patrzcie na Boga i szukajcie Go w tej sprawie. To jest jedyna droga, jak to możecie otrzymać. Objawienie musi przyjść od

Boga. Ono nie przychodzi nigdy przez naturalne ludzkie zdolności, lecz dzięki obdarowaniu przez Ducha. Możecie się nawet nauczyć Pisma na pamięć, a chociaż to jest cudowne, nic to nie pomoże. Musi to być objawienie od Boga. Słowo nam mówi, iż nikt nie może powiedzieć, że Jezus jest Chrystusem, jedynie przez Ducha świętego. Wy musicie przyjąć Ducha świętego, a potem i tylko potem Duch święty może wam dać objawienie, że Jezus jest Chrystusem, Bogiem, Pomazańcem.

Nikt nie wie o Bożych sprawach, jedynie Duch Boży, i ten, komu to Duch Boży objawi. Trzeba nam wołać do Boga o objawienie, więcej niż o cokolwiek innego na tym świecie. Myśmy zaakceptowali Biblię i przyjęli jej wielkie prawdy, ale pomimo tego dla większości ludzi nie jest to jeszcze realne, ponieważ brak objawienia Ducha. Słowo nie zostało ożywione. Biblia mówi w 2. Kor. 5, 21, że staliśmy się sprawiedliwością Bożą, przez nasze zjednoczenie z Jezusem Chrystusem. Czy to zrozumieliście? To znaczy, że JESTEśMY RZECZYWIśCIE SPRAWIEDLIWOśCIĄ SAMEGO BOGA, dzięki temu, że jesteśmy W CHRYSTUSIE. To znaczy, że On (Jezus) stał się za nas GRZECHEM. To nie znaczy, że On stał się grzesznym, ale stał się za nas GRZECHEM, abyśmy się przez zjednoczenie z Nim mogli stać SPRAWIEDLIWOśCIĄ Bożą. Kiedy przyjmiemy ten fakt, (a to musimy), że On dosłownie stał się za nas GRZECHEM, przez swoje zastępstwo za nas, to musimy przyjąć również ten fakt, że przez nasze zjednoczenie z Nim staliśmy się RZECZYWIśCIE SPRAWIEDLIWOśCĄ Bożą. Odrzucić jedną rzecz, oznacza równocześnie odrzucić drugą rzecz. Przyjąć jedną rzecz oznacza przyjąć również drugą. Otóż, wiemy że tak mówi Biblia. Nie można temu zaprzeczyć. Brak jednak objawienia do tego. Ono dla większości dzieci Bożych nie jest realne. Jest to po prostu tylko dobry wiersz w Biblii. Potrzebujemy jednak, aby nam to zostało OŻYWIONE. Do tego jest potrzebne objawienie.

Pozwólcie, że tutaj coś wtrącę, co was wprawi w zdumienie i co wam pomoże. Nie ma prawieże studiującego Pismo, który by nie wierzył, że Nowy Testament był pierwotnie w języku greckim. Wszyscy nasi wielcy znawcy Biblii orzekli, że Bóg dał temu światu trzy wielkie narody, z których każdy wniósł wielki wkład dla sprawy ewangelii. On dał Greków, którzy nam zostawili uniwersalny język. On nam dał Żydów, którzy nam zostawili prawdziwą religię i prawdziwe poznanie Boga dzięki Zbawicielowi. On nam dał Rzymian, którzy nam dali zjednoczone imperium z kodeksem prawnym, oraz system drogowy. Zatem mamy prawdziwą religię, mamy język, aby ją wyrazić dla wielu ludzi, i mamy rząd i drogi, aby ją fizycznie rozpowszechniać. Mówiąc z punktu widzenia historii, wygląda, na to, że to jest całkiem poprawne. Nasi współcześni greccy filolodzy mówią, że język grecki był w dniach Biblii tak doskonały i tak dokładny, że jeżeli filolog greckiego języka jest sumiennym i dokładnym gramatykiem, to może naprawdę dokładnie poznać, co uczy Słowo Nowego Testamentu. Czy to nie jest tylko teoria? Czy to prawda? Czy nie jest tak, że każdy filolog greckiego języka, który ma zapatrywanie jednej denominacji, dyskutuje z filologami innej denominacji, to czy ich argumenty nie opierają się na identycznych greckich słowach i identycznych regułach gramatyki? Z pewnością, tak jest. Nawet wówczas, w Pergamońskim Wieku, krótko przed Soborem w Nicei w 325 r. byli tam dwaj wielcy uczeni, Ariusz i Atanazy, którzy napadli się wzajemnie w pojedynku dogmatycznym nad jednym greckim słowem. Ich dyskusja była tak zaciekła i o caloświatowym zasięgu, iż historycy powiedzieli, że świat zostanie rozdzielony z powodu dwugłoski (z powodu dźwięku dwóch samogłosek w jednej sylabie). Otóż, jeżeli język grecki jest tak doskonały i został ustanowiony przez Boga, dlaczego była tam taka dyskusja? Bóg z pewnością nie miał na myśli, abyśmy wszyscy umieli język grecki. Właśnie dzisiaj mamy różne dyskusje na temat języka greckiego. Weźmijcie na przykład książkę: „Sparaliżowany Kościół Chrystusa - Prześwietlony Promieniami Rentgena” - dr. Mc Crossana. On tam podkreśla liczne cytaty wielu wybitnych greckich gramatyków i dowodzi ku swej własnej satysfakcji, iż te niezmienne reguły greckiej gramatyki udowadniają w końcu, że Biblia uczy, iż następstwem znowuzrodzenia człowieka jest Chrzest Duchem Świętym. On oświadcza również stanowczo, że kobiety mogą zająć miejsce na podium, ponieważ słowo „prorokowanie”, znaczy tyle co głoszenie. Czy on jednak przekonał o tym innych filologów języka greckiego, którzy są tak samo zdolni jak on? Nigdy. Trzeba wam tylko przeczytać, co twierdzą ci filolodzy, posiadający odwrotne zapatrywanie, i wysłuchać ich uczonych argumentów.

Otóż, nie tylko to jest prawdą, co właśnie powiedziałem, lecz zróbmy krok dalej. Dzisiaj mamy niektórych filologów, którzy twierdzą, że oryginalne rękopisy były pisane w

języku aramejskim, który był językiem używanym przez Jezusa i ludzi w Jego czasach. Oni twierdzą,, że ci ludzie nie mówili i nie pisali w języku greckim, jak się ogólnie przypuszcza. A faktem jest, że nasi historycy mają podzielone zdania na ten temat. Na przykład dr. Schonfield, jeden z najwybitniejszych uczonych, udowodnił ku swej satysfakcji, na podstawie pewnego badania, że Nowy Testament był napisany w greckim dialekcie, którym ludzie posługiwali się w owych dniach. On tam przytacza trafny przykład, popierający jego przekonanie, oparty na różnych dokumentach, które on miał do dyspozycji. Na drugiej stronie mamy jeszcze innego słynnego uczonego, dr. Lamsę, który jest przekonany, że Nowy Testament został napisany w języku aramejskim, i on opiera się o nikogo innego, jak o wybitnego historyka imieniem Toynbee, aby znaleźć poparcie dla swoich wywodów, że językiem tych ludzi był język aramejski, a NIE GRECKI. Dzięki temu jest bardzo możliwe, że Nowy Testament został napisany najpierw w języku aramejskim.

Tak czy owak, zamiast tego, aby się zanadto martwić nad tym, przeczytajmy oba tłumaczenia - tłumaczenie króla Jakuba i tłumaczenie dr. Lamsy. Ku naszemu zadowoleniu znajdujemy w obu niespodziewanie te same słowa; w rzeczywistości nie ma tam żadnej różnicy w ich treści, lub nauce. Możemy z tego nawet wywnioskować, że Bóg pozwolił, aby do nas dotarły te na nowo odkryte rękopisy i najnowsze publikacje już znanych pism, aby potwierdzić autentyczność tego, co już posiadaliśmy. Stwierdzamy również, że chociaż tłumacze zwalczali się wzajemnie, to rękopisy tego nie czynią.

Z tego możecie oglądać, że nie można polegać na wykładzie tych uczonych i na ich głębokim poznaniu języka, którym jest napisana Biblia. Lecz jeśli nie możecie tego jeszcze zobaczyć, dlatego, że wasz rozum jest zasłonięty przez tradycję, to mamy tutaj na koniec jeszcze jedną ilustrację. Nikt nie może wątpić w to, że Faryzeusze i nauczeni w Piśmie i ci wielcy uczeni w 33 roku po Chrystusie, nie znali dokładnych reguł gramatyki i dokładnego znaczenia słów, przy pomocy których został napisany Stary Testament. Pomimo całej swej znakomitej wiedzy oni przeoczyli objawienie Bożego obiecanego Słowa, które zostało zamanifestowane w Synu. ON był zapowiadany od 1. Mojż. aż do Malachiasza, przy czym wszystkie rozdziały są poświęcone Jemu i Jego usłudze, a pomimo tego, z wyjątkiem nielicznych tylko, którzy zostali oświeceni przez Ducha świętego, oni Go całkiem przeoczyli.

Obecnie dochodzimy do ostatecznego wniosku, a mianowicie do takiego, jaki znaleźliśmy już w Słowie. Choćbyśmy jak bardzo wierzyli w próby znalezienia najstarszych i najlepszych rękopisów, aby otrzymać najlepszy zapis Słowa, nigdy nie pojmiemy jego prawdziwego znaczenia przez studiowanie i porównywanie miejsc Pisma, choćbyśmy byli jak najbardziej szczerzy. JEST POTRZEBNE OBJAWIENIE OD BOGA, ABY TO WYJAŚNIĆ. TO JEST DOKŁADNIE TO, CO POWIEDZIAŁ PAWEŁ: „O KTÓRYCH MÓWIMY NIE TYMI SŁOWY, KTÓRYCH LUDZKA MĄDROŚĆ NAUCZA, LECZ TYMI, KTÓRYCH NAUCZA DUCH ŚWIĘTY”. 1. Kor. 2, 15. Prawdziwe objawienie polega na tym, że Bóg wykłada Swoje własne Słowo, przez to, że potwierdza to, co On obiecał.

Otóż, niech się nikt nie pozwoli wprowadzić w błąd przez to, co ja powiedziałem, i niech nikt nie myśli, że ja nie wierzę w dokładność Słowa, które obecnie posiadamy. Ja wierzę, że Biblia jest dokładna. Jezus uwierzytelnił zupełnie Stary Testament, kiedy był tutaj na ziemi, i on został tak dokładnie zestawiony, jak jest zestawiony nasz Nowy Testament. Nie popełniono żadnego błędu. My mamy dzisiaj nieomylne Słowo Boże i niech się nikt nie odważy ująć z niego coś, albo coś dodać. Potrzebujemy jednak tego samego Ducha, który je podał, aby go nas nauczył.

O, jak bardzo potrzeba nam objawienia podanego przez Ducha! Nie potrzebujemy żadnej nowej Biblii, nie potrzebujemy nowego tłumaczenia, pomimo tego, że niektóre są naprawdę dobre, i ja nie jestem przeciwko nim, LECZ POTRZEBA NAM OBJAWIENIA PRZEZ DUCHA. A dzięki bądź Bogu, że śmiemy mieć to, co potrzebujemy, ponieważ Bóg pragnie objawić nam Swoje Słowo przez Swego Ducha.

Niechby Bóg rozpoczął przez Swego Ducha podawać nam ustawicznie żywe i przekonywujące objawienie! O, gdyby kościół mógł tylko otrzymać świeże objawienie, i przez nie stał się żywym zamanifestowanym Słowem, to byśmy czynili większe czyny i przynieśli chwałę naszemu Ojcu w niebiesiech!

WYZWOLENI Z GRZECHU

Obj. 1, 5: „Jemu, który miłuje nas i który wyzwolił nas z grzechów naszych przez krew

swoją.” Słowo „obmył” (użyte w angielskim tłumaczeniu - tł.), oznacza właściwie „wyzwolił” - „Wyzwolił nas z grzechów naszych przez krew swoją”. Amen! Czy to nie jest cudowne? Czy posiadacie duchowy zmysł? Czy to pojęliście? Była to Jego WŁASNA Krew, która nas zupełnie wyzwoliła z naszych grzechów. Nie była to ludzka krew, była to Krew Boża. Piotr nazwał ją Krwią Chrystusową. Paweł nazwa ją Krwią Pańską i Krwią Jezusa. Nie trzy osoby, lecz JEDNA Osoba. Tutaj jest znowu to objawienie - JEDEN Bóg. Wszechmogący Bóg Jahwe zstąpił i przygotował sobie samemu ciało przez narodzenie z dziewicy, aby w nim mieszkać, aby to mogła być Krew Boża, która by nas wyzwoliła (całkiem wyzwoliła) z naszych grzechów, aby nas przedstawić przed Nim bez zmazy, promieniujących niezmierną radością.

Czy spodobał by się wam starotestamentowy przedobraz? Powróćmy z powrotem do ogrodu Eden. Kiedy do Chwały dotarła pierwsza wiadomość o tym, że syn Adam zaginął, czy Bóg posłał anioła? Czy On posłał syna? Czy posłał On kogoś podobnego? Nie, On przyszedł SAM, aby odkupić zgubionego syna. Halleluja! Bóg nie powierzy Swego Planu Zbawienia żadnemu innemu. ON ufał tylko samemu sobie. Bóg stał się Ciałem i mieszkał między nami i odkupił nas dla siebie. Jesteśmy zbawieni Bożą Krwią. Wieczny Bóg zamieszkał w śmiertelnym ciele w tym celu, aby usunąć precz grzech. On stał się Barankiem w tym celu, aby przelał Swoją własną krew i wstąpił z nią za zasłonę.

Rozważajcie o tym. Ze względu na to, że to jest Boża Krew, jest to doskonała Krew, a jeśli ta doskonała krew wyzwala nas z mocy, niewoli i zmazy grzechu, wtedy to wyzwolenie jest doskonałe i zupełne. Dlatego nie ma więcej żadnego potępienia. „Któż może skarżyć na wybranych Bożych? Bóg jest, który usprawiedliwia (ogłasza nas za sprawiedliwych). Któż nas chce potępić? Jest to Chrystus, który umarł... (Rzym. 8, 33 - 34). Tutaj to macie. Jego śmierć dała nam Krew. Krew nas wyzwoliła. Nie ma już obecnie żadnego potępienia. Jak by mogło jeszcze być? Nie ma już niczego, z powodu czego moglibyśmy zostać potępieni, ponieważ Krew wyzwoliła nas z naszych grzechów. Jesteśmy wolni i niewinni. Nie słuchajcie żadnego człowieka. Słuchajcie tego, co mówi Słowo. Jesteście wyzwoleni przez Krew.

Otóż, nie pozwólcie się znowu związać przez tradycje, statuty i organizacje. Nie dajcie się zwieść na manowce przez słuchanie tych, którzy zapierają się Mocy Słowa i zaprzeczają temu, że Jezus zbawia, uzdrawia i napełnia Duchem Świętym i mocą. Jesteście wolnymi Bożymi ludźmi, wyzwolonymi Jego własną Krwią. Jeżeli się jeszcze trzymacie waszą wiarą statutów i denominacji, jest to na pewno dowodem tego, że zgubiliście waszą wiarę w Słowo.

KRÓLOWIE I KAPŁANI

Obj. 1, 6: „I uczynił nas królami i kapłanami Bogu, Ojcu Swemu; Jemu niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.”

„ON nas uczynił!” O, tutaj są. pewne Prawdy, które musimy zaakcentować. A oto jedna z nich. ON! ON NAS UCZYNIŁ! Zbawienie to Jego dzieło. Zbawienie przychodzi od Pana. Wszystko z łaski. On nas wykupił dla pewnego celu. On nas nabył dla pewnego celu. Jesteśmy królami, duchowymi królami. O, my będziemy na ziemi królami, razem z Nim, kiedy On usiądzie na Swoim tronie! Teraz jesteśmy jednak duchowymi królami i sprawujemy władzę nad duchowym królestwem. Jest napisane do Rzym. 5, 17: „Albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka śmierć zapanowała przez jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru usprawiedliwienia, królować będą w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa.” A do Kol. 1, 13: „Który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa Syna swego umiłowanego”. Obecnie królujemy z Chrystusem, mamy więc panowanie nad grzechem, nad światem, nad ciałem, nad diabłem i manifestujemy Jego chwałę i cześć, manifestujemy JEGO SAMEGO, bo to jest Chrystus w nas, który sprawuje w nas chcenie i wykonanie według Swego własnego upodobania. Tak, faktycznie siedzimy nawet obecnie na niebieskich miejscach w Jezusie Chrystusie.

„I uczynił nas kapłanami”. Tak, kapłanami dla Niego, ofiarującymi duchowe uwielbianie przez poświęcone wargi. Przynosimy nasze życie jako miłą Bogu ofiarę. Uwielbiamy Go w Duchu i w Prawdzie. Przynosimy przyczynne modlitwy i błagania. Jesteśmy kapłanami i królami dla naszego Boga. Nic dziwnego, że świat nas nie pociąga, a my jesteśmy osobliwym ludem, gorliwym do dobrych uczynków. Staliśmy się w Nim nowym stworzeniem, abyśmy mogli być dziećmi, podobnymi do naszego Ojca.

NADCHODZĄCY BÓG

Obj. 1, 7: „Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen."

ON przychodzi. Jezus przychodzi. Bóg przychodzi. Prorok przychodzi. Kapłan i Król przychodzi. Przychodzi Ten WSZYSTKO we WSZYSTKIM. Tak, przyjdź rychło Panie Jezu. Amen.

On przychodzi. On przychodzi w obłokach, w obłokach chwały, tak jak był widziany na Górze Przemienienia, a Jego szata lśniła, kiedy otoczyła Go moc Boża. Ujrzy Go KAŻDE oko. To oznacza, że to nie jest zachwycenie. To jest pora, kiedy On przychodzi, aby zająć swoje prawnie należne Mu miejsce - jako władca świata. To będzie wtedy, kiedy ci, którzy Go przebili swymi wyznaniami wiary i denominacyjnymi naukami, będą lamentować, i wszyscy ci ludzie będą wyć z przerażenia z powodu Tego, który jest Słowem.

To jest historia objawienia z Zachariasza 12, 9 - 14. Zachariasz prorokował o tym około dwa i pól tysiąca lat temu. To się właśnie dzieje. Słuchajcie: „W owym dniu będę dążył do tego, aby zniszczyć wszystkie narody, które wyruszyły przeciwko Jeruzalemowi. Lecz na DOM Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli..." Otóż, więc kiedy ewangelia powróci z powrotem do Żydów? Wtedy, kiedy zakończy się czas dla pogan. Ewangelia jest blisko tego, aby powrócić do Żydów. O, gdybym wam tylko mógł powiedzieć coś, co się ma stać właśnie teraz w naszym czasie. Ta wielka rzecz, która się ma wydarzyć, przejdzie do Objawienia 11. r. i wzbudzi tych dwóch świadków, tych dwóch proroków, Mojżesza i Elijasza, przywracając ewangelię na powrót Żydom. Jesteśmy na to przygotowani. Wszystko dzieje się po kolei. Tak, jak Żydzi przynieśli to poselstwo do pogan, tak samo przyniosą je poganie znowu Żydom i nastąpi zachwycenie.

Otóż, pamiętajcie o tym, co czytaliśmy w Objawieniu i w księdze Zachariasza, oba wydarzenia przychodzą zaraz po czasie ucisku. Kościół Pierworodnych nie przechodzi przez ucisk. My o tym wiemy. To uczy Biblia.

Jest powiedziane, że w tym czasie Bóg wyleje Swego Ducha na dom Izraelski. Jest to ten sam Duch, który był wylany na pogan w ich czasie. „I będą patrzeć na Tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym. W owym dniu będzie w Jeruzalemie wielkie narzekanie, jak narzekania o Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. Będzie narzekał kraj, każdy ród z osobna, ród Dawida osobno i jego kobiety osobno, ród domu Natana osobno i jego kobiety osobno." I każdy dom osobno, kiedy On przyjdzie w obłokach chwały w Swoim Drugim Przyjściu. Ci Żydzi, którzy Go przekłuli, zobaczą Go, jak jest powiedziane w innym miejscu Pisma: „Gdzie otrzymałeś te rany?" A On odpowie: „W domu moich przyjaciół." Nie będzie to tylko czas narzekania dla Żydów, którzy Go odrzucili jako Mesjasza, ale będzie to również czas narzekania dla reszty pogan, którzy Go odrzucili w tym dniu jako swego Zbawiciela.

O, będzie to płacz i lamentowanie. Będą lamentować śpiące panny. One reprezentują ten kościół, który się wzbrania przyjąć olej (symbol Ducha świętego) do swych lamp (symbol ciała, albo nosiciela oleju) tak długo, aż było za późno. To nie było z tego powodu, że oni nie byli dobrymi ludźmi. Oni byli „pannami", a to świadczy o ich wysokim poziomie moralnym. Nie mieli jednak żadnego oleju w swoich lampach, dlatego zostali wyrzuceni tam, gdzie jest płacz i zgrzytanie zębów.

Pozwólcie, że to wszystko przedstawimy symbolicznie w oparciu o 1. Mojż. 45, gdzie Józef spotkał się ze swoimi braćmi w Egipcie i dał się im poznać. 1. Mojż. 45, 1 - 7: „Wtedy Józef nie mógł już dłużej opanować się wobec wszystkich, którzy stali wokół niego, i zawołał: Wyprowadźcie wszystkich ode mnie. I nie pozostał przy nim nikt, gdy Józef dał się poznać braciom swoim. Zapłakał tak głośno, że to usłyszeli Egipcjanie i usłyszał to dwór faraona. Potem rzekł Józef do braci swoich: Jam jest Józef! Czy żyje jeszcze ojciec mój? A bracia jego nie mogli mu odpowiedzieć, bo się zlękli. Józef zaś rzekł do braci swoich: Zbliżcie się, proszę, do mnie! A gdy się zbliżyli, rzekł: Jam jest Józef, brat wasz, którego sprzedaliście do Egiptu. Lecz teraz nie trapcie się, ani nie róbcie sobie wyrzutów, żeście mnie tu sprzedali, gdyż Bóg wysłał mnie przed wami, aby was zachować przy życiu. Bo już dwa lata trwa głód na ziemi, a jeszcze będzie pięć lat bez orki i żniwa. Bóg posłał mnie przed wami, aby zapewnić wam przetrwanie na ziemi i

aby wielu zostało zachowanych przy życiu."

Otóż, czy się to w zadziwiający sposób nie zgadza z Zachariaszem 12? Jeżeli te dwa miejsca zestawimy razem, jesteśmy zobowiązani zrozumieć to całkiem właściwie.

Kiedy Józef był jeszcze bardzo młodym człowiekiem, był on znienawidzony przez swoich braci. Dlaczego był znienawidzony przez swoich braci? Było to dlatego, że posiadał duchowy zmysł. On nic na to nie poradził, że widział wizje, albo że miał sny i wykładał je. To było w nim. On nie mógł okazywać nic innego, niż to, co było w nim. Dlatego, kiedy jego bracia nienawidzili go, było to bez przyczyny. On był jednak umiłowany przez swego ojca. Jego ojciec był prorokiem i zrozumiewał to. To jest doskonałym przedobrazem na Chrystusa. Bóg Ojciec miłował Syna, ale bracia (nauczeni w Piśmie i Faryzeusze) nienawidzili Go, ponieważ On mógł uzdrawiać chorych, czynić cuda, przepowiadać przyszłość i oglądać widzenia i wykładać je. To nie było powodem do tego, aby go mieli w nienawiści, pomimo tego oni to czynili, i podobnie, jak bracia Józefa, nienawidzili Go bez przyczyny.

Otóż, wspomnijcie sobie, jak obeszli się z Józefem synowie Jakóba. Oni go wrzucili do jamy. Wzięli jego wielobarwną szatę, którą mu dał jego ojciec, zbroczyli ją krwią, aby ojciec myślał, że jego chłopiec został zabity przez jakiegoś zwierza. Potem sprzedali go kilku handlarzom niewolników, którzy go zaprowadzili do Egiptu, gdzie został ponownie sprzedany generałowi. Żona generała uwięziła go na skutek fałszywego oskarżenia. Po pewnym czasie jednak zwrócił. na siebie uwagę Faraona, dzięki darowi proroctwa, który posiadał, i on został wywyższony i stał się prawą ręką faraona. Został wywyższony, i to z takim autorytetem, że nikt nie mógł stanąć przed faraonem, zanim nie przyszedł najpierw do Józefa.

Przypatrzmy się teraz Józefowi w czasie, kiedy był w Egipcie, bowiem tutaj widzimy go jako doskonały typ na Chrystusa. W czasie, kiedy był w domu generała, został fałszywie oskarżony, ukarany i bez przyczyny uwięziony, podobnie jak uczynili również Jezusowi. Tam w więzieniu wyłożył sen podczaszemu i piekarzowi, którzy byli jego współwięźniami. Podczaszemu było darowane życie, a ten drugi został skazany na śmierć. Chrystus został uwięziony, przybity na krzyż i opuszczony przez Boga i przez ludzi. Po obu Jego stronach byli ukrzyżowani złoczyńcy. Ten jeden umarł duchowo, lecz drugiemu było darowane życie. A zwróćcie uwagę, kiedy Jezus został zdjęty z krzyża, został wywyższony aż do nieba i siedzi obecnie po prawicy wielkiego Ducha Jahwe; a nikt nie może przyjść do Boga inaczej, niż przez Niego. ON jest JEDYNYM Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi, i On jest wszystkim, co potrzebujecie. Nie ma tam żadnych Marii i świętych, tylko Jezus.

Kiedy posuwamy się dalej w tym przedobrazie, który znaleźliśmy w Józefie, widzimy, jak wszystko, co on czynił w Egipcie rozwijało się pomyślnie. Powodziło mu się pomyślnie na jego pierwszej posadzie u generała, a nawet w więzieniu wszystko się udawało. Kiedy Jezus powróci, pustynia zakwitnie jak róża. ON jest „Synem Pomyślności". Ponieważ żaden inny wiek nie prosperował tak, jak za czasów Józefa, więc na ziemię przyjdzie czas takiego błogosławieństwa, jakiego jeszcze nie poznał ten świat. Każdy z nas będzie potem mógł usiąść pod swym własnym drzewem, uśmiechać się i radować i na zawsze żyć w Jego obecności. W Jego obecności jest pełnia radości, a po Jego prawicy będzie radość na wieki. Chwała Bogu.

Otóż, zauważcie, że wszędzie, gdzie udał się Józef, trąbiono w trąby, ogłaszając Jego przybycie. Wołano: „Ugnijcie kolana przed Józefem." Niezależnie od tego, co kto w tej chwili czynił, kiedy zabrzmiała trąba, każdy skłaniał swe kolana. Ktoś może sprzedawał coś na ulicy i sięgał po swoje pieniądze, ale kiedy zagrzmiała trąba, musiał. powstrzymać swoją rękę i skłonić swoje kolana. Choćby to był nawet aktor, musiał się zatrzymać w środku swego przedstawienia i skłonić swoje kolana przed Józefem, kiedy jego obecność została ogłoszona głosem trąby. A jednego z tych dni będzie się musiało wszystko zatrzymać w chwili, kiedy zabrzmi Trąba Boża, a umarli w Chrystusie zostaną wzbudzeni i zaświta poranek Wieczności, jasny i czysty. Potem wszystko skłoni swoje kolana, bowiem jest napisane: „Dlatego też Bóg wielce Go wywyższył i darował mu Imię, które jest nad wszelkie imię, aby się przed imieniem Jezusa skłaniało każde kolano, które jest na niebie, na ziemi i pod ziemią, i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga, Ojca". (Fil. 2, 9 - 11).

Zważajcie jednak, jeszcze inne, cudowne objawienie jest w tym obrazie symbolicznym Józefa. Kiedy Józef był w Egipcie, była mu dana oblubienica z pogan, z której otrzymał dwóch synów do swej rodziny - Efraima i Manasesa. Józef prosił swego ojca, aby

błogosławił tym dwu chłopcom. On ich postawił przed Jakóba tak, że Manases, pierworodny, stał po prawicy Jakóba, a Efraim po lewicy. Kiedy Jakób zamierzał ich pobłogosławić, skrzyżował swoje ręce tak, że jego prawa ręka padła na młodszego. Józef zawołał: „Nie tak, ojcze, to jest pierworodny, po twej prawicy". Ale Jakób powiedział: „Bóg skrzyżował moje ręce." Tutaj widzimy w przedobrazie, że to błogosławieństwo, które się należało pierworodnemu (Żydom), przeszło na młodszego (na pogan), przez krzyż, (ukrzyżowane ręce) Pana Jezusa Chrystusa. Błogosławieństwo przychodzi przez krzyż. Gal. 3, 13 - 14: „Albowiem Chrystus odkupił nas z przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, ponieważ jest napisane: Przeklęty każdy, który wisi na drzewie! Aby błogosławieństwo Abrahamowe przeszło na pogan w Jezusie Chrystusie, my zaś abyśmy obiecanego Ducha otrzymali przez wiarę." Błogosławieństwo Abrahama przyszło przez krzyż do pogan. Żydzi odrzucili krzyż, dlatego Jezus wziął sobie oblubienicę z pogan.

Powracając do historii Józefa, kiedy spotkał się ze swymi braćmi - wspomnijcie sobie, że nie wszyscy bracia przyszli. Józef to poznał i trwał na tym, że wszyscy bracia powinni stanąć przed nim, inaczej nie mógł się im dać poznać. W końcu przyprowadzili tego, którego brakowało, małego Benjamina. By to mały Benjamin, który był własnym bratem Józefa; na skutek tego jego serce było tak wzruszone. A kiedy nasz Józef, mianowicie Jezus, przyjdzie do ludu, który zachował przykazania Boże, i powrócił do Palestyny, wtedy Jego dusza na nowo zapała. Ten mały Benjamin przedstawia symbolicznie 144 000 Izraelitów z całej ziemi, którzy powrócili do Palestyny, po swoje odkupienie. Oni tam będą stać, gotowi przyjąć Tego, którego właściwie poznać oznacza przyjąć Żywot Wieczny. Oni będą mówić: „To jest nasz Bóg, na którego oczekiwaliśmy". Potem zobaczą Tego, którego przebodli i będą wołać zmartwieni: „Skąd masz te okropne rany? Jak się to stało?" I będą narzekać i płakać. Każda rodzina osobno, i każdy z osobna za siebie, w boleściach od smutku.

Otóż, gdzie będzie się znajdować Kościół z pogan, w czasie kiedy Jezus da się poznać Swoim braciom? Wspomnijcie sobie, że oblubienica Józefa była z dwoma dziećmi w pałacu. Tak rozkazał Józef: „Niech każdy odejdzie, zabierzcie wszystkich ode mnie precz". Zatem oblubienica z pogan była ukryta w pałacu Józefa. Gdzie pójdzie oblubienica z pogan w zachwyceniu? Do pałacu. Oblubienica zostanie zabrana z ziemi. Ona zostanie porwana do góry przed tym wielkim czasem ucisku, aby się spotkać z Panem na powietrzu. Bowiem odpłata gniewu Bożego będzie wylewana przez trzy i pół lat, a ona będzie na tej wielkiej Barankowej Uczcie Weselnej. Potem On powróci, zostawiając Swoją Oblubienicę w „Domu Swego Ojca", w czasie, kiedy da się poznać Swoim braciom. Waśnie w tym czasie zostanie złamane przymierze antychrysta, które Żydzi zawarli z Rzymem. Rzym i jego sprzymierzeńcy wyślą potem swoje oddziały, aby zniszczyć wszystkich bogobojnych, pozostających w Słowie Żydów. Lecz w czasie, kiedy oni przyjdą aż pod miasto, aby je zniszczyć, pojawi się na niebie znak Przyjścia Syna Człowieczego oraz Jego potężna armia, aby zniszczyć tych, którzy niszczyli ziemię. W czasie, kiedy nieprzyjaciel zostanie odrzucony, przychodzi Jezus i prezentuje się tym 144 000. Potem, kiedy zobaczyli Jego potężne dzieło zbawienia przyszli, aby poznać Jego moc. Zobaczą jednak również Jego rany i poznają, że to oni Go odrzucali, mianowicie aż do tej chwili. To spowoduje, że będą płakać w rozpaczliwej trwodze i w strachu. Podobnie jak uczynili ich bracia, kiedy stali przed Józefem i obawiali się, że zostaną zabici. Lecz Józef powiedział: „Nie kłóćcie się w drodze między sobą. To jest w porządku, Bóg był w tym wszystkim. ON to uczynił, aby zachować życie." Podobnie Jezus będzie mówił do nich o pokoju i o miłości.

Dlaczego Żydzi odrzucili Jezusa? Bóg był w tym wszystkim. Był to jedyny sposób, w jaki On mógł wyprowadzić Oblubienicę z pogan. On umarł na krzyżu, aby zachować życie Kościoła z Pogan.

Otóż, tych 144 000 nie są w Oblubienicy. W Obj. 14, 4. oni są nazwani pannami i naśladują Baranka, dokądkolwiek On idzie. A to, że nie pokalali się z niewiastami, wskazuje na to, że są trzebieńcami (Mat. 19, 12). Ci trzebieńcy byli dozorcami komnat dla białogłów. Oni byli służącymi. Zauważcie, że oni nie siedzą na tronie, ale są przed tronem. Nie, oni nie są w Oblubienicy, będą jednak w tym cudownym tysiącletnim królestwie.

Widzimy potem, kiedy ci ostatni z Izraela zostaną zjednoczeni w Miłości Pańskiej, a nieprzyjaciel został zniszczony, Bóg przygotuje swoją świętą górę, Swój nowy Ogród

Eden dla Oblubienicy, dla Siebie, oraz dla jej służących w tysiącletnim miodowym miesiącu na ziemi. Skoro Adam i Ewa byli w ogrodzie, a nie ukończyli tego tysiąca lat, nasz ostatni Adam - Jezus i Jego Ewa (prawdziwy Kościół) wypełni cały Boży Plan.

O, jak się Biblia powtarza! Scena Józefa i jego braci ma zamiar powtórzyć się znowu, bo Jezus przyjdzie wkrótce.

A kiedy opuszczamy przedobraz Józefa, jest tutaj jeszcze jedna sprawa, na którą pragnę zwrócić wam uwagę, odnośnie czasu końca. Wspomnijcie sobie, że kiedy Józef stał przed braćmi, a Benjamina nie było z nimi, on mówił do nich przez tłumacza, chociaż umiał dobrze język hebrajski. On mówił do swoich braci w obcym języku. Czy wiedzieliście, że pierwszy wiek pogański (głowa ze złota, babiloński wiek) kończył się poselstwem w obcym języku, napisanym na ścianie? Dzisiejszy wiek zakończy się w ten sam sposób. Obfitość języków w tych dniach jest dalszym dowodem, że czasy pogan przeminęły a Bóg powraca do Izraela.

On przyjdzie wkrótce, Ten Alfa i Omega, Prorok, Kapłan i Król, ten Wszystko we Wszystkim, Pan, Bóg Zastępów, przyjdzie wkrótce. Tak, Panie Jezu, jedyny prawdziwy Boże, przyjdź rychło!

MESSAGE hub online

www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
William Marrion Branham
„…w dniach głosu…” Obj. 10:7